Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 284 Kraków, piątek 16 grudnia 1921 Rocznik XXX.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.

Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonpareiem 30 Mk, w nadesłanem 75 Mk. Głosy publiczne po 90 Mk za wiersz.

Szaleństwo kresowe

To, co się obecnie wyrabia z Ukraińcami w Galicyi Wschodniej, jest zbrodnią, dokonywaną na Rzeczypospolitej Polskiej przez niepoczytalnych szaleńców.

Co tydzień, niemal codzień nadchodzą ze Lwowa wiadomości o coraz to nowych gromadnych rewizyach i aresztowaniach wśród tamtejszych Ukraińców. Jest metoda w tem szaleństwie. Do czego ona doprowadzi?

Na podstawie traktatu z Saint-Germain Galicya nie została przyznana Polsce, lecz oddana w ręce koalicyi mocarstw zwycięskich, które mają dopiero o jej losie rozstrzygnąć. Na to rozstrzygnięcie może Polska wpłynąć w dwojaki sposób: 1) Albo ciemiężeniem Rusinów da państwo polskie Europie niezbity dowód, że niepodobna Rusinom żyć pod rządami polskimi i że trzeba koniecznie Galicyę Wschodnią od Polski uniezależnić. 2) Albo nadaniem Galicyi Wschodniej autonomii i równouprawnieniem Ukraińców wykaże Polska, że pod jej rządami mniejszość narodowa może żyć szczęśliwie w pełni praw i swobód, że zatem niema żadnych powodów do odrywania Czerwonej Rusi od polskiego organizmu państwowego.

Endecya wschodnio-galicyjska wybrała pierwszy sposób postępowania. Zdołała ona wprost zahipnotyzować wszystkie inne stronnictwa polskie w Galicyi Wschodniej, wzbudzić w nich bezrozum polityczny, znamionujący zawsze i wszędzie kresowców, i poprowadzić je na swoim sznurku. Z uporem i zaślepieniem przeciwdziałają ci polscy kresowcy wschodnio-galicyjscy, paraliżują wszelką akcyę, zdążającą do nadania autonomii tej prowincyi i do wprowadzenia tam jakiego takiego współżycia między obiema narodowościami, a brutalnem gnębieniem i prześladowaniem Ukraińców [illegible] wprost wmieszanie się i wyrok ententy.

Nic nauczył tych kresowców niczego dziejowy przykład Austryi, która skręciła kark na zupełnie takimsamym problemie. Główną trudność wewnętrzną dawnej Austryi stanowiła sprawa czeska. Ileż to razy rząd austryacki wypracowywał plan szerokich ustępstw narodowych dla Czechów; za każdym razem plan taki rozbijał się o ślepy opór szowinistycznej opozycyi niemieckich kresowców w Czechach. Trwała ta zabawa tak długo, aż przez nią dyabli wzięli Austryę. Bo to przecie nie ulega kwestyi, że Austryę rozsadziła kwestya czeska. Upadek swój zawdzięcza Austrya wyłącznie niemieckiej mniejszości kresowej w Czechach.

Polska mniejszość kresowa w Galicyi Wschodniej idzie w ślady owych niemieckich kresowców w Czechach i gotuje Polsce — jeżeli niezupełnie takisam los, jaki spotkał Austryę, — to w każdym razie oderwanie Galicyi Wschodniej.

Jeżeli stokroć od Polski silniejsza Anglia widzi się zmuszoną czterem milionom Irlandczyków przyznać autonomię równającą się unii personalnej, — to jakiejże szalonej megalomanii na to trzeba, ażeby w siebie wmówić, że Polska może uniknąć nadania autonomii Czerwonej Rusi i równouprawnienia tamtejszym Ukraińcom!

Ta taktyka prowadzi do tego, że wkońcu będzie Polska zmuszona dać daleko więcej, dać wszystko, co ententa dać nakaże.

Wdanie się ententy — zwłaszcza Anglii — w tę sprawę musi przyspieszyć obłąkane gospodarowanie endecyi w Galicyi Wschodniej. Masowe aresztowania Ukraińców są tam na porządku dziennym. I kogo się aresztuje i trapi rewizyami?

Żywioły nieprzejednane względem Polski nie bawią przecie w Galicyi Wschodniej, lecz rezydują w Wiedniu. Tam siedzi p. Petruszewicz wraz ze swymi zwolennikami. Kto z Rusinów pozostał w Galicyi Wschodniej, ten zalicza się właśnie do żywiołów umiarkowańszych i ustępliwszych. I tych właśnie Rusinów aresztuje się i prześladuje, nawet najbardziej ugodowo usposobionych. Jeżeli robi się rewizye nawet u takiego Ukraińca, jak profesor dr Cyryl Studziński, spokojny uczony, członek krakowskiej Akademii Umiejętności, przychylnie wobec Polski nastrojony, — to oczywiście fabrykuje się na gwałt wrogów Polski.

Rząd warszawski powinien się nie dać wodzić za nos przez szaleńców kresowych, powinien zbrodniczemu obłędowi energicznie kres położyć.

Nie powinna cała Polska cierpieć i pokutować za niepoczytalność małej grupy kresowców wschodnio-galicyjskich.

Z endecyą lwowską współdziałają komuniści tamtejsi, którzy dążą do oderwania Galicyi Wschodniej od Polski i do przyłączenia jej do Ukrainy sowieckiej i w tym celu pomagają endekom do utrącania projektu autonomii dla Wschodniej Galicyi.

Te wichrzenia kresowe trzeba z całą stanowczością usunąć z widowni, endeków wschodnio-galicyjskich wziąć za łeb, wprowadzić w Galicyi Wschodniej uczciwą i rozumną administracyę i bez oglądania się na szaleńców kresowych nadać tej prowincyi autonomię, a to jaknajprędzej, bo wnet może być zapóźno!

Danina uchwalona

Klęska ludowców

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu dokończono drugie czytanie ustawy o daninie państwowej i przeprowadzono **głosowanie.** Przebieg głosowania był dla ludowców niekorzystny, wszystkie ich poprawki **upadły** większością 40—50 głosów.

Poprawka posła Diamanda o stemplowaniu biletów PKKP **upadła 142** głosami przeciw 183. **Za** poprawką głosowali ludowcy, PPS i częściowo NPR (z wyjątkiem posłów poznańskich).

Z przebiegu głosowania naogół dało się stwierdzić demonstracyjne głosowanie NPR **przeciw wszystkim poprawkom piastowców.** Zirytowani tem piastowcy krzyczeli pod adresem NPR, że „głosują z panami", na co padła odpowiedź: Przez 3 lata karmiliście nas otrębami, musimy się wam jakoś odwdzięczyć.

Z innych poprawek **przyjęto** poprawkę do art. 4 o małej progresyi. Wynosi ona dla b. zaboru austryackiego przy podatku gruntowym od 2500 do 4200 mk mnożnik 250, ponad 4200 mk mnożnik 280. **Dla kapitału akcyjnego podniesiono** wbrew projektowi rządowemu opodatkowanie z 10 na 15%. Co do **nafty** uchwalono wbrew projektowi rządowemu 10% od ceny sprzedaży ropy.

Charakterystycznem było **wystąpienie ludowców przeciw inteligencyi.** Przez posła Raiskiego postawili oni wniosek, aby **daninę dla inteligencyi podniesiono trzykrotnie. Za** tym wnioskiem głosowali **wyłącznie piastowcy.**

Poprawka ludowców do art. 52, aby sprzedaż ziemi na opłatę daniny mogła nastąpić tylko za zgodą głównego urzędu ziemskiego, **upadła.** Natomiast **przyjęto** poprawkę posła Wojdalińskiego, że decyzya co do sprzedaży ziemi zapada za porozumieniem się głównego urzędu ziemskiego z kompetentną Izbą skarbową.

Przebieg posiedzenia wbrew oczekiwaniom był bardzo spokojny. Jak w kołach sejmowych żartobliwie mówią, przyczyną spokoju jest to, że już nastąpił adwent i żadnych koncertów urządzać nie można. Powiadają też, że p. Michalski ma szczęście, ponieważ niema dzieci, wstaje o godz. 7 a kładzie się spać o godz. 10 i pije tylko wodę.

O ujednostajnienie polityki kresowej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W uzupełnieniu naszej wczorajszej informacyi o zamiarach rządu co do polityki kresowej dowiadujemy się, że w konferencyi międzyministeryalnej pod przewodnictwem dyrektora departamentu p. Gieżyńskiego wzięli udział: z ramienia ministerstwa oświaty p. Okęcki, z ministerstwa spraw zagranicznych pp. Zaleski i Kossakowski, z ministerstwa spraw wewnętrznych pp. Misiewicz i dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego p. Kryński, tudzież wojewoda nowogrodzki Raczkiewicz. Komisya wypracowała szereg wniosków, które **w granicach konstytucyi regulują sprawy białoruskie.** Polityka ta, dotąd przez każde ministerstwo odrębnie prowadzona, będzie ujęta **w jednolite** ramy. Wnioski opracowane przez komisyę będą przedłożone komitetowi politycznemu Rady ministrów.

—000—

Za wydajniejszą pracą w urzędach państwowych

(PAT) **Warszawa**, 14 grudnia.

Prezydent ministrów wydał okólnik do wszystkich ministrów oraz prezesów urzędów głównych w Warszawie w sprawie **powolnego funkcyonowania urzędów państwowych**, odwlekania spraw, spowodowanego uchylaniem się urzędów od decyzyi, powoływania do współudziału w każdej niemal sprawie kilku urzędów, oraz odsyłania interesentów od urzędu do urzędu bez potrzeby. Okólnik zwraca uwagę na sposób komisyjnego załatwiania spraw, zwłaszcza przez urzędy pierwszej i drugiej instancyi, przez komisye o zbyt wielkim składzie, gdy tymczasem komisye należy posyłać tylko wtedy, gdy rzeczywiście niema możności zdecydowania sprawy inaczej.

O przyspieszenie rokowań polsko-niemieckich

(PAT). **Genewa**, 14 grudnia.

Przewodniczący rokowań polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska Calonder otrzymał od konferencyi ambasadorów pismo, wyrażające pogląd, że jest w najwyższym stopniu pożądane jak najspieszniejsze przeprowadzenie prac podkomisyj, obradujących na Górnym Śląsku. W odpowiedzi na powyższe pismo p. Calonder zakomunikował przewodniczącemu konferencyi ambasadorów, iż ma pełne zrozumienie dla motywów, na skutek których jest pożądane, aby podpisanie konwencyi polsko-niemieckiej nastąpiło w terminie możliwie najbliższym, że jednakże należy się liczyć również z tem, iż układ w sprawie Górnego Śląska musi być wypracowany z całą możliwą uwagą i przezornością, co nie pozwala mu na zgodzenie się, aby rokowaniom, którym przewodniczy, narzucony został ustalony z góry termin. Dalej p. Calonder komunikuje konferencyi ambasadorów, że będzie ją stale informował o biegu rokowań oraz prosi, aby konferencya ambasadorów z kolei informowała go o postępach komisyi delimitacyjnej, mającej za zadanie ustalenie ostatecznej linii granicznej.

Przed wyborami w Wileńszczyźnie

Program wyborczy

Warszawa. (PAT). Pisma publikują odezwę podpisaną przez działaczy wchodzących w skład nowoutworzonego polskiego centralnego komitetu wyborczego w Wilnie. Odezwa jako program prac wyborczych przyjmuje następujące hasła: 1) bezwarunkowe wcielenie ziemi wileńskiej do Polski, 2) ograniczenie zadań zgromadzenia przedstawicieli ludności wileńskiej do tej jedynie sprawy, 3) przekazanie wszystkich innych spraw Sejmowi Rzeczypospolitej polskiej w Warszawie i niezwłoczny wybór posłów do Sejmu ziemi wileńskiej.

SEJM

(PAT). **Warszawa, 14 grudnia.**

Na dzisiejszem posiedzeniu prowadzono dalszą dyskusyę nad daniną. Po wyjaśnieniach referenta posła Wierzbickiego przystąpiono

do głosowania.

Poseł tow. **Moraczewski** w imieniu swego klubu **cofnął** poprawkę do art. 1, który **przyjęto** bez zmiany.

Do art. 2 **przyjęto** poprawkę posła Grabskiego, według której do punktu b) (płatnicy podatków podymnych w miasteczkach i osadach) dodano: posiadający nieruchomości bez gruntów lub z gruntem poniżej 3 morgów.

Poprawkę posła Diamanda do tego artykułu w sprawie poboru daniny od biletów PKKP **odrzucono.**

Przy art. 3 **przyjęto** poprawkę posła Diamanda, aby zwolnione były od daniny także **związki zawodowe spółdzielcze, aprowizacyjne i inne.**

Również **przyjęto** poprawkę ministra skarbu do tegoż artykułu, aby przed wyrazem „kasy oszczędności" dodać „komunalne".

Poprawkę posła Kędziora do art. 3 w sprawie uwolnienia małorolnych **odrzucono.**

Do art. 4 **przyjęto** poprawkę posła Wojdalińskiego ustalającą mnożnik 400 dla płatników podatków gruntowych płacących 1500 3000 mk w byłym zaborze rosyjskim, mnożnik 450 dla płacących ponad 3000 mk, mnożnik 250 dla płacących od 2500 4200 mk w byłym zaborze austryackim, mnożnik 280 dla płacących ponad 4200, wreszcie mnożnik 4600 dla płacących 110 000—220.000 w byłej dzielnicy pruskiej i mnożnik 5200 dla płacących powyżej 220.000.

Artykuł 7 **przyjęto** również z poprawką posła Wojdalińskiego, aby danina przypadająca od osób wspomnianych w art. 2 część 2 obliczona była w wysokości nie 10% od kapitału, ale 15%.

Do art. 8 **przyjęto** ustęp trzeci, wniesiony przez ministra skarbu, aby w tych miejscowościach, gdzie nie obowiązuje ustawa lub zasady ustawy o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920 danina, przypadająca od osób wymienionych w tym artykule, obliczona była w wysokości 2000 mk od każdego pokoju, względnie pomieszczenia.

Art. 10 **przyjęto** w brzmieniu komisyi, **odrzucając poprawkę, zmierzającą do zwiększenia daniny od wolnych zawodów.**

W art. 12 **przyjęto** poprawkę pos. Wierzbickiego aby punkt b) brzmiał: daninę oblicza się w wysokość 10% ceny sprzedażnej cysterny ropy bruttowej wyprodukowanej w okresie oznaczonym w punkcie 17. Pozatem **przyjęto** nowy artykuł 12a: na wniosek ministra skarbu daninę przypadającą od rafineryi spirytusu podwyższa się o 50 procent.

Następnie **odrzucono** poprawki przy art. 17, 18, 19, 21 i 35.

Przy art. 36 postawione były poprawki do tabeli, które zawiera zestawienie powiatów mających mnożnik zmniejszony z powodu strat wojennych. **Przyjęto** poprawkę posłów Trzcińskiego i Kowalczuka co do powiatów działdowskiego i radzymińskiego, a prócz tego **przyjęto** poprawkę posła Bucznego co do części pow. warszawskiego na prawym brzegu Wisły. **Odrzucono** poprawkę pos. Jachowicza co do pow. łańcuckiego, a prócz tego **przyjęto** poprawkę pos. Kędziora, aby wstawić szereg powiatów do tabeli VI, która mówi o **ulgach i uwolnieniach** przewidzianych również z powodu strat wojennych.

Przy art. 38 **przyjęto** poprawkę posła Grabskiego o wstawienie do tabeli zniżek, przewidzianych dla pow. ciechanowskiego.

Przy art. 40 **przyjęto** poprawkę posła Witosa, która przyznaje ulgi, jakie wyznaczono pogorzelcom, gospodarzom dotkniętym innemi klęskami albo chorobą, a także osadnikom wschodnich województw rzeczypospolitej.

Zostały jeszcze poprawki do art. 37, 41, 43, 46, 47 i 51.

Przy art. 52 **odrzucono** poprawki posłów Poniatowskiego i Kowalczuka, a **przyjęto** poprawki pos. Wojdalińskiego: 1) sprzedanie jednemu nabywcy działkami nie może przekraczać obszaru przewidzianego w ustawie o wykonaniu reformy rolnej, 2) o sprzedaży rozstrzyga wraz z ministrem skarbu okręgowy urząd ziemski, a w razie braku zgody decyduje minister skarbu w porozumieniu z prezesem gł. urzędu ziemskiego. Pozatem cały art. 42 wraz z poprawkami posła Wojdalińskiego **przyjęto** 203 głosami przeciw 122.

Przy art. 53 **odrzucono** poprawkę pos. Kowalczuka.

Przy art. 54 **przyjęto poprawkę** pos. Wierzbickiego, według której ministrowi skarbu przysługuje prawo zawierania układów z przedsiębiorstwami handlowemi i przemysłowemi, niezobowiązanemi do publicznego składania rachunków, pod warunkiem, iż ogólna suma ich daniny zostanie tasama.

Z rezolucyj

przyjęto dwie: pos. Nawrockiego, wzywającą rząd do szybkiego przedłożenia ustawy regulującej stosunki nafty brutto, oraz pos. Woźnickiego, wzywającą rząd do natychmiastowego wniesienia ustawy **o ostemplowaniu marki z pobraniem pewnego procentu** od ujawnionej gotówki na rzecz skarbu.

Na tem **zakończyło się drugie czytanie ustawy.**

Przystąpiono do obrad nad ustawą w sprawie podwyższenia gwarancyi państwa za obligacye Polskiego Banku Krajowego. Sprawę tę referował poseł **Diamand.** Podwyższa się gwarancye do 5 miliardów za obligacye komunalne, do 2 miliardów za obligacye kolejowe i do ½ miliarda za wkładki oszczędności. Łącznie z tem upoważnia się ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki w Polskim Banku Krajowym w kwocie 1 miliarda marek. Ustawę przyjęto w II i III czytaniu.

Następne posiedzenie **w piątek** o godz. 10½ przed południem.

* * *

Komisye sejmowe

Warszawa, 13 grudnia

Komisya **prawnicza** odbyła dyskusyę nad **zażaleniem posła Ugdala,** przesłanem sejmowi i postanowiła zażalenie to odesłać ministerstwu sprawiedliwości do bezwłocznego załatwienia.

Komisya **prawnicza, administracyjna i miejska** ukończyła na wspólnem zebraniu drugie czytanie projektu ustawy **o rekwizycyi mieszkań** oprócz przepisów przejściowych, które referent ma przygotować na następne posiedzenie.

Komisya **morska** omawiała podanie towarzystwa polsko-amerykańskiego żeglugi i zbadanie podania powierzyła podkomisyi złożonej z posłów Bolda, Dąbskiego, Hausnera, Rosseta i Trzcińskiego.

Podkomisya **konstytucyjna** obradowała **nad podziałem wschodniej Małopolski,** Wilna, Polesia i województw nowogrodzkiego i wileńskiego na okręgi wyborcze. Ze względu na brak niektórych, do ostatecznego ustalenia okręgów potrzebnych obliczeń obrady odroczono.

Komisya **ochrony pracy** przyjęła w 3 czytaniu projekt ustawy **o urlopach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.** Art. 2 projektu przyznaje pracownikom umysłowym po półrocznej nieprzerwanej pracy **dwutygodniowy,** po rocznej **jednomiesięczny** płatny nieprzerwany urlop.

Komisya **współdzielcza** przeprowadziła rozprawę ogólną nad rządowym projektem ustawy o łączeniu się spółdzielni i postanowiła przyjąć projekt rządowy za podstawę, poruczając referentowi zredagowanie projektu z uwzględnieniem wyniku dyskusyi.

Komisya **skarbowo-budżetowa** przyjęła w dyskusyi szczegółowej artykuł 1 projektu daniny uzupełniający z tem, że daninie podlegać będą również osoby prawne. Po dyskusyi nad art. 2 i 5 postanowiono oba artykuły odesłać raz jeszcze do podkomisyi w celu porozumienia się ze stanowiskiem rządu, który się wypowiada za obniżeniem progresyi. Podkomisyę uzupełniono posłami Koliszerem i Wojdalińskim.

Komisya **rolna** przyjęła projekt w sprawie przeprowadzenia sprzedaży drobnych działek w majątkach państwowych przez byłych dozorców ... Następnie obradowano nad sprawozdaniem prezesa głównego urzędu ziemskiego dra Kiernika.

Powrót Karachana

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Poseł sowiecki Karachan wrócił do Warszawy i zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych, że objął urzędowanie.

Zwolnienie pracownic w instytucyach wojskowych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski wydał rozkaz, aby w biurach wojskowych **zastąpiono siły kobiece zdemobilizowanymi oficerami.** W tych dniach zarządzona zostanie lustracya urzędniczek kontraktowych w biurach wojskowych w Warszawie i na prowincyi. Na stanowiskach pozostaną tylko wdowy i sieroty po oficerach, żony i córki oficerów i inwalidów, żony i córki oficerów rezerwowych i emerytów, wdowy i sieroty po urzędnikach państwowych i samorządowych, wogóle te pracowniczki, które wykażą się poświadczeniem magistratu, że **zajmowana posada stanowi jedyne ich źródło utrzymania.**

—ooo—

Egoizm chłopski

Z ostatnich obrad sejmowych nad daniną państwową można się przekonać, jak daleko posunięty jest egoizm chłopów, gdy idzie o ich kieszeń. Na nic potrzeby państwa, nic ich nie obchodzi rozpaczliwy stan finansowy, nie uznają, że inne warstwy społeczne — słabsze od nich — też są pociągane do świadczeń publicznych; dla nich miarodajnem jest tylko, żeby oni nie płacili. I tu okazuje się, jaka jest przepaść między chęcią rządzenia a chęcią ponoszenia kosztów rządzenia. Chłopi wciąż biją na to, że jest ich 70 procent i dlatego im się należy władza w państwie; gdy zaś przychodzi potrzeba ufundowania tej władzy, tj. dania jej oparcia finansowego, wtedy chłopi są biedni, ledwie mogą wyżyć i z całą forsą usiłują ciężary zwalić na innych.

Mimo wielkich różnic — osobistych i partyjnych — dzielących stronnictwa chłopskie w naszym Sejmie, w jednem okazali się zgodni, mianowicie w obronie chłopskich kieszeni przed daniną. Tak różne żywioły, jak witosowcy, stapińszczycy, ks. Okoń — wszystkie rzucają się na ministra skarbu, który rzekomo chce skrzywdzić rolników. Opozycya ich nie cofa się nawet przed ostateczną konsekwencyą udaremnienia całej daniny, o ile nie zdołają przeprowadzić swych życzeń. Że w tem zbożnem dziele znajdują poparcie u endeków, jest zupełnie naturalne. Endecy przecież reprezentują klasy posiadające, które w projekcie daniny są bardzo łagodnie traktowane, ale i tego im za dużo i wolałyby nawet całą daninę wraz z ministrem obalić, byleby i tej drobnostki nie zapłacić.

Obrońcy chłopów zasłaniają swe egoistyczne cele rzekomą troską o mało- i bezrolnych. W ich to rzekomem imieniu żądają obniżenia względnie opustu całkowitego daniny. Zapominają oni, że rzeczą jest bardzo wątpliwą, czy zaliczamy do nich, małorolny, właściciel pięciomorgowego gospodarstwa istotnie nie jest w stanie zapłacić kilku tysięcy marek bez względu na to, że dziś każdy wie, jakie dochody najmniejsze gospodarstwo rolne przynosi. Pod tym pozorem wysunięty przez ludowców z obozu piastowego p. Kowalczuk zwalczał zawzięcie artykuł czwarty, w którym ustanowiona jest wysokość daniny. Płacić, zdaniem p. Kowalczuka, powinien przemysł i handel, a dla chłopów rozmaite ulgi i przywileje. Uczepił się progresyi dla wykazania słuszności swych żądań i nie zawahał się przed chęcią udaremnienia całej ustawy — bo cóż innego oznacza wniosek odesłania projektu z powrotem do komisyi? — byleby tylko mieć — argument wyborczy, że to posłowie chłopscy uratowali wieś, a obciążyli miasta.

Nietylko jednak z okazyi daniny ujawnił się ten egoizm chłopski w całej pełni. Przed kilku dniami pisaliśmy o udaremnieniu przez posłów chłopskich uchwalenia ustawy o służbie domowej. Chłopi z oburzeniem odrzucali projekt, który miał na celu znieść stan niewolnictwa i zamiast „patryarchalnych" wprowadzić do tej dziedziny nowoczesne poglądy. W plenum Sejmu udało im się ustawę utrącić, tj. odesłać ją z powrotem do komisyi, gdzie ich plan ostateczny zupełnie się powiódł. Niech tam — mówili — w mieście będzie, jak chce, ale na wsi my panowie i nie zgodzimy się, aby nie wolno było gospodarzowi chlasnąć batem parobka (dosłowne wyrażenie pos. Mękolskiego). Dwa główne punkta projektu, tj. rozciągnięcie mocy ustawy na służbę wiejską i zakaz przyjmowania do służby małoletnich (niżej 15 lat) godziły rzekomo w interesa chłopów, no i udaremniali je. Nie pomagało tłomaczenie, że punkt drugi już jest zamieszczony w konstytucyi i że w ustawie zwykłej nie wolno zmienić postanowień konstytucyi. „Nam wszystko wolno" — odpowiedzieli chłopi-posłowie! Od czegóż są „suwerenami", żeby nie wolno im było zrobić takiej drobnostki, jak przekreślenie postanowień [illegible] wy zasadniczej? [illegible] więc im wolno i z tej wolności zrobić użytek.

Jeżeli się ma taki podatny i wszechmogący warsztat do wytwarzania potrzebnych dla siebie i utrącenia koniecznych dla innych praw, cóż dziwnego, że chce się ten warsztat konserwować i utrzymać go jak najdłużej w ruchu? Z tej racyi zrozumiałym jest cichy opór ludowców przeciw myśli rozwiązania Sejmu. Wiedzą oni wprawdzie, że i w przyszłym Sejmie będą potęgą i że i tam będą tak nieograniczeni, że nie będą się potrzebowali krępować ani obowiązującymi już ustawami ani nawet prostą przyzwoitością, jednakowoż po co robić sobie koszta na wybory... Maszyna jest, pracuje sprawnie, inni płacą na jej utrzymanie, niechże jedzie jak najdłużej.

Jeszcze raz zaznaczamy, że nikt nie może kwestyonować prawa chłopów do odegrania tej roli, jaka stosownie do ich liczby im się należy. Wykonywanie jednak swego prawa nie może iść poprzez prawo innych, nie można zasklepiać się w egoizmie i poza swą warstwą czy stanem ignorować inne warstwy czy stany. — Chłopi dzisiejsi wiedzą, że masa sama wszystkiego zrobić nie potrafi, że do siły wyrażającej się w liczbach potrzebna też jest siła wyrażająca się w pracy mózgu i w pracy wykwalifikowanej, jakiej na wsi niema. Jak robotnik bez pracy rolnika nie mógłby żyć, taksamo rolnik potrzebuje owoców pracy robotnika i dlatego oddzielenie się chłopów przez takie postępowanie od miast musi wyjść im na szkodę.

ll.

Przeciw ustawom wyjątkowym

Lwowski organ ludowców „Kuryer Lwowski" podaje pod tym tytułem: „Ludowcy przeciw ustawom wyjątkowym" następującą wiadomość, przesłaną przez korespondenta tego dziennika z Warszawy:

„Wobec dość częstych wypadków aresztowania ludowców przez władze policyjne, a także i sądy — dochodzi się do przekonania, że nawet kompetentne czynniki sądowe i administracyjne są niekompetentne w sprawach wystąpień antyrządowych i antypaństwowych, bo te rzeczy mieszają i identyfikują, a ludowców z P. S. L. śmią mieszać i utożsamiać z bolszewikami.

Z tego powodu, kto wie czy nie dojdzie **do rewizyi stanowiska ludowców** co do niektórych punktów ustaw wyjątkowych, a to dlatego że podawaną jest w wątpliwość dojrzałość odnośnych władz do stosowania ustaw wyżej wymienionych.

Światopogląd, jak i inteligencya wielu n. p. starostów stoi na równi przeciętnego fanatyka endeckiego. Toż samo da się powiedzieć i o niektórych wojewodach, będących świadomie lub nie narzędziem w rękach ND., co wyraża się w formie najczęściej wysoce poufnych okólników. — Wszystko to każe dobrze zastanowić się nad daniem w ręce kacyków ustaw o cechach „dyktatorskich."

Jako podtytuł do tej informacyi dodał „Kuryer Lwowski" dość szumnie formułkę z dawnego prawa polskiego: „Neminem captivabimus, nisi jure victum". (Nikogo nie uwięzimy nie przekonanego prawem)... Mówimy dość szumnie, gdyż w umotywowaniu powyższem nie chodzi zgoła o odparcie samej **podstawy** projektu owych ustaw jako chęci wprowadzenia Polski na śliską i poniżającą drogę samowoli policyjnej jeno o wahanie, czy częściowe rozmyślenie się, spowodowane tem, że ustawy wyjątkowe, ukute niby to do walki z komunizmem, mogłyby przez endeckich starostów zostać użyte... przeciw ludowcom.

Motywy zatem takie, jak tego zająca z bajki rosyjskiej, który co tchu uciekał za granicę, gdy wyszedł ukaz o podkuwaniu jeleni, czy też dzików. Gdy zaś mu w drodze klarowano, że jako zając, nie powinien się lękać, rzucił odpowiedź: zanim się o tem przekona naszą administracyę — to mi już przy kuciu nogi połamią — i zziajany zmykał dalej...

Paragrafy carskie i bojówki poznańskie

Ogromnie tryumfowała endecya po wyroku na tow. Kwapińskiego.

Tak, ale te paragrafy carskiego kodeksu, którym Kwapiński zawdzięcza zasądzenie — to taka rażąca sprzeczność z konstytucyą i taka wogóle sprawa skandaliczna, że po wybuchu pierwszym radości nawet „Gazeta Warszawska" nie ośmiela jawnie solidaryzować się z nimi.

Zresztą trudno może nawet reakcyonistom zalecać owe moskiewskie konowalskie środki normowania życia społecznego, które wydały takie rezultaty w byłem carstwie Romanowów.

Tedy w N. 340 pisze „Gaz. Warsz.":

> Minister sprawiedliwości, p. Sobolewski, jak słyszeliśmy, ma zamiar wnieść do Sejmu projekt, normujący prawo strejkowania. — **Niewątpliwie nie podobna uważać paragrafów istniejącego kodeksu za zadawalające**, skoro jednak sprawa wejdzie pod obrady sejmowe, należy jednocześnie zająć się sprawą komisyi rozjemczych oraz specyalnymi warunkami pracy w t. zw. zakładach użyteczności publicznej, w których musi być zapewniona ciągłość pracy.

W Poznańskiem, gdzie reakcya nie odziedziczyła tak barbarzyńskiego kodeksu, jak carski a gdzie czuje się najsilniejszą — pociągają ją... bojówki. Mogą junkry wschodnio-pruskie utrzymywać (wprawdzie pod pretekstem „patryotyzmu") bandy zbrojne, czemużby nie potrafili tego obszarnicy poznańscy, aby wytępić „idee przewrotowe", które się i na wieś przedostają.

Otóż niedawno „Robotnik" warszawski donosił, iż w Poznaniu zorganizowano specyalną bojówkę do rozbijania wieców robotniczych głównie z funduszów — jak twierdził jego informator — stowarzyszenia ziemian „Producenci rolni", które ofiarowało na ten cel 1,300.000 marek. Za te pieniądze zwerbowano 47 osobników. Ponadto informacya „Robotnika" dodawała, że działo się to w porozumieniu z oddziałem II. D. O. G. Poznańskiego i że major Boczkowski-Boćkowski wystawił paru bojowcom legitymacye konfidentów oddziału. Ponadto oddział drugi ofiarował dla tych bojówek 10 rewolwerów.

Cała ta robota wyszła na jaw z powodu skargi sądowej, wniesionej przez adwokata imieniem paru zwerbowanych do owej bojówki, którym skutkiem „ulotnienia się" podobno części gotówki — nie wypłacono umówionej pensyi.

Kwestya ta stała się przedmiotem nagłego wniosku sejmowego. Endecka bojówka snadź dokuczyła i N. P. R-owcom, skoro oni ów wniosek stawiali i ich mówca Herz nagłość popierał, ilustrując swoje słowa harapem ze zbrojowni owych bojowców.

Minister spraw wojskowych odpowiedział, że w zakresie mu podległym już toczy się śledztwo, że p. major Boczkowski-Boćkowski zgóry zaprzecza, jakoby on otrzymywał jakieś pieniądze do wypłacania bojówkom, jakoby część tych pieniędzy się ulotniła i t. d. W organizacyi, o której mowa, miał jednego swojego konfidenta.

Przypuśćmy, że p. Boczkowski-Boćkowski (mimo, że ongi Boćki słynęły w Polsce z wyrobu harapów) nie miał tak ścisłego związku z bojówką endecką i jej symbolem, zaprodukowanym w sejmie, jak to mu zarzucają.

Drastycznym byłoby bardzo momentem, że ten lub ów przedstawiciel wojskowości wydaje broń i opiekuje się jakimiś zbirami, najętymi dla czynnych gwałtów; ale drastyczną byłaby sprawa i bez udziału D. O. G. poznańskiego, czy też jego... II oddziału (wywiadowczo-policyjnego!).

Jakto więc istnieją zorganizowane bandy zbrojne płatne z funduszów, o których głośno się opowiada; mogące się procesować, że im za ewentualne wywoływanie krwawych bójek, nie zapłacono umówionej ceny!?

I przeciwko takiej organizacyi, przeciwko takiemu najemnemu, zgóry zakontraktowanemu terorowi — niema ingerencyi władz policyjnych, ni sądu? A zatem to miałoby być legalne? Natomiast znajdują się carskie paragrafy, aby o nie zahaczać w całym cywilizowanym świecie dopuszczalne strejki — strejki, do których pod obuchem ciężkich warunków uciekają się dziś i zawody — zdala stojące od ruchu robotniczego!

I takie stosunki możliwe są w demokratycznej republice polskiej?

Wiadomości polityczne

Represye bolszewickie na Ukrainie

Ukraiński „Ridnyj Kraj" donosi o srożących się na Ukrainie represyach bolszewickich: w Kamieńcu podolskim miano aresztować kilkuset Ukraińców. Rozstrzelano 40 studentów i wogóle młodzieży inteligenckiej pod zarzutem zmowy antybolszewickiej. „Ridnyj Kraj" rejestruje też wersyę o rozstrzelaniu dwu seminarzystek: Palażki Małej i Niny Łukaszewicz, dziewcząt 15-letnich.

Staraniem Uniwersytetu Ludowego i Komisyi oświatowej PPS

odbędzie się w czwartek 15 grudnia w sali Związków stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego 5, II p.)

Wieczór artystyczny

ku czci

Stanisława Wyspiańskiego.

PROGRAM:

1) Wykład prof. **Pochmarskiego** p. t. Znaczenie Wyspiańskiego dla Polski.
2) Recytacye p. Kacickiej-Gallowej i pp. Guttnera i Białkowskiego, artystów teatru im. Słowackiego.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

KRONIKA

Kraków, 15 grudnia.

Niesłychany okólnik

Krakowska dyrekcya kolei — wydział osobowy — rozesłała do wszystkich stacyj w swym okręgu tajny okólnik, w którym od władz kolejowych żąda

dokładnego podania nazwisk i charakteru służbowego wszystkich członków Zarządu i wybitniejszych działaczy Kół Zawodowego Związku kolejarzy (ZZK),

dalej wyszczególnienia, którzy z nich są stabilizowani, a którzy prowizoryczni, wreszcie, ile lat służby ma każdy za sobą.

Na okólniku tym, znaczonym jako tajny, podpisany jest za Wydział osobowy, w. z. Nycz, jeden z założycieli i agitatorów endeckiego PZK!

Co ten okólnik, tajny, oznacza? Do czego on zdąża?

Dla nieznających stosunków na kolei wyjaśniamy, że obecnie — pod zimę! — przeprowadza się redukcyę „nadliczbowego" personalu kolejowego ze względów oszczędnościowych. MKŻ ustaliło normy, wedle których redukcya ta ma być dokonywana, a więc usuwani mają być ci, co ukończyli 60 rok życia, względnie 35 lat służby, dalej ci, którzy są właścicielami gruntu lub wogóle jakiegoś przedsiębiorstwa, dającego im poza koleją utrzymanie itd.

Mimo tego rozporządzenia administracya kolejowa, zwłaszcza w Małopolsce, dopuszcza się przy redukcyi najjaskrawszych nadużyć. Normy przez MKŻ ustalone zupełnie się lekceważy; usuwa się z kolei biedaków, nie mających poza koleją żadnego oparcia, a pozostawia się lub w miejsce wydalonych przyjmuje ludzi majętnych, którzy mogą dawać prezenty; pod pokrywką oszczędnościowej redukcyi usuwa się również ludzi, pracujących w organizacyi zawodowej, a więc przez administracyę „źle" widzianych!

Nie ulega zatem wątpliwości, że tajny okólnik krakowskiej dyrekcyi kolei zdąża do tego, by — pod pozorem zarządzonej przez rząd redukcyi — usuwać z kolei w pierwszym rzędzie tych pracowników, którzy zajmują się sprawami związkowemi. W ten sposób agitatorzy endecy nadużywają swej władzy urzędowej do walki przeciw zawodowej organizacyi kolejarzy!

Zapytujemy p. ministra kolei, czy znany mu jest ten okólnik?! Co zamierza p. Sikorski uczynić, by położyć kres temu prawdziwie prowokatorskiemu postępowaniu biurokratów z dyrekcyi krakowskiej?! **Kcz.**

Zmiany w organizacyi policyi państwowej w Krakowie

Z komendy policyi państwowej w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat:

Celem zwiększenia bezpieczeństwa w mieście zarządzono złożone z wywiadowców i policyantów patrole, które w pewnych godzinach kontrolują ulice, hotele, domy zajezdne, oraz podejrzane lokale. Prócz tego w porozumieniu z żandarmeryą wojskową wprowadzono w życie nocne patrole wojskowo cywilne, odbywające służbę kontrolną periodyczną, jednak codziennie w innych rejonach. Oba te rodzaje patroli mają uprawnienie zatrzymania i legitymowania podejrzanych osobników tak cywilnych, jak i wojskowych. System służby ulicznej policyantów zmieniono z systemu obchodowego na posterunki stałe i obchody. Zmianę przeprowadzono w ten sposób, że każde dwa t. zw. obchody urządzono tak, że jeden funguje jako posterunek stały, drugi zaś jako obchodowy.

Powrót do systemu dawnej policyi (służba 3-godzinna ze zmianą personalu co 24 godzin) okazał się technicznie nie do przeprowadzenia, z powodów: braku lokali, ustawowego 8 godzinnego dnia pracy i wielkiego procentu nie mieszkających w koszarach policyantów żonatych.

Wszystkie śledztwa o zbrodnie scentralizowano w urzędzie śledczym „pod Telegrafem", który został wzmocniony o czterech funkcyonaryuszy wyższych i czterech wywiadowców. Dochodzenia w sprawach przekroczeń i występków prowadzą komisaryaty. Każdy z tych komisaryatów jest obowiązany przyjmować wszystkie doniesienia od publiczności, chociby sprawa nie należała do niego terytoryalnie, oraz udzielać wszelkiej doraźnej pomocy. Prowadząc dochodzenia nie jest żaden komisaryat, ani urząd śledczy związany ze swą dzielnicą, lecz ma obowiązek prowadzić dochodzenia ewentualnie i poza granicą miasta.

W sprawie zabezpieczenia torów kolejowych przedłożyła komenda policyi wniosek o utworzenie dla wszystkich dziesięciu dworców osobowych, towarowych i przeładowych, należących do Krakowa, jednego komisaryatu.

• • •

Siedziby komisaryatów policyi państwowej w Krakowie są następujące: I. Komisaryat (Śródmieście) w pałacu Puszeta przy ul. Starowiślnej read on ten obejmuje część miasta, ograniczoną plantami. II. Komisaryat (Zwierzyniec) przy ul. Kościuszki obejmuje Zwierzyniec, Połwsie Zwierzyniec, Dębniki i Zakrzówek od rzeki Wilgi oraz Kawiory, Błonia i Czarna Wieś. III. Komisaryat (północna część miasta) Nowa Wieś, Krowodrza, Kleparz, Piaski, Warszawskie i część dzielnicy Wesołej mieści się w zakładzie Lubomirskich przy ul. Rakowickiej. IV. Komisaryat (Kazimierz) lokal w hotelu Müllera na rożniku ul. Dietlowskiej i Krakowskiej obejmuje Kazimierz, Grzegórzki, Dąbie-Piaski i część dzielnicy Wesołej wogóle południową część miasta na północ od Wisły. V. Komisaryat (Podgórze) lokal na placu Zgody (Mały Rynek) obejmuje całe zawiśle od rzeki na wschód. VI. Komisaryat obejmuje sam dworzec kolejowy.

Oprócz tego funkcyonują t. zw. strażnice policyjne przy ul. Kujawskiej, Ludwinowie i Piasz. wie.

Podział terenowy Krakowa na komisaryaty został dokonany na podstawie operatu miejskiej angielskiej w porozumieniu z dyrekcyą policyi w r. 1920.

Wolny handel naftą, benzyną i świecami. Magistrat podaje do wiadomości, że w myśl uchwały komitetu ekonomicznego Rady ministrów z 2 lipca 1921 r. detaliczna sprzedaż nafty, benzyny i świec w Krakowie odbywać się będzie od dnia 16 grudnia b. r. na zasadach wolnego handlu i od tego dnia ustaje zaopatrywanie ludności w te artykuły dotychczasowym sposobem kart kontrolnych. Sklepy trudniące się detaliczną sprzedażą nafty, benzyny i świec winny zaopatrywać się w rzeczone artykuły na potrzeby konsumcyi miejscowej w dotyczących hurtowniach. Dotychczasowa cena nafty 105 mk za 1 litr obowiązuje nadal aż do odwołania, a kupcy pobierający wyższe ceny będą pociągani do odpowiedzialności karnej przez urząd walki z lichwą. Równocześnie zaleca się publiczności, aby legitymacye na pobór nafty i świec na wszelką ewentualność zachowała. Wkońcu magistrat zawiadamia, że asygnaty na pobór spirytusu denaturowanego w cenie 250 mk za 1 litr będzie wydawał Wydział III b apr. magistratu aż do wyczerpania obecnego zapasu, poczem artykuł ten będzie sprzedawany jedynie w drodze wolnego handlu, jednak po cenie znacznie wyższej.

Konfiskata nowego pisma. Dnia 11 bm. ukazał się pierwszy numer tygodnika p. t. „Głos niezależnych socyalistów", czasopismo polityczne. Jako odpowiedzialny redaktor podpisany jest dr Bolesław Drobner. Tygodnik na wniosek prokuratury został skonfiskowany na podstawie §§ 300 i 302, oraz § 58 b, c (naruszenie spokoju i porządku społecznego przez nakłanianie do zaburzeń). Komitet redakcyjny stanowią: dr Bolesław Drobner, Jankowska, Julian Łopatka, Stanisław Żuwała, Józef Piotrowski i Mikołaj Jaśkiewicz. — W ostatnich dniach zwolennicy niezależnych socyalistów robili starania u władz w kilku większych miastach Małopolski o zezwolenie na wydawanie swych organów. Między innemi zgłoszono z Mielca, siedziby posła Dąbala, w województwie prośbę o zezwolenie na wydawanie tygodnika p. t. „Czerwona chorągiew".

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiejsze przedstawienie „Klątwy" Wyspiańskiego, będzie ostatniem przed świętami dostępnem dla publiczności. Jutrzejsze przedstawienie wykupiła w całości „Nuza". Repertuar przyszłego tygodnia zamknie bajka Rostworowskiego „Straszne dzieci". Próby z tego widowiska, przedstawiającego wyjątkowe trudności dla inscenizacyi, dobiegają końca w obecności autora. Na pierwsze przedstawienia zgłosiło przybycie kilka osób ze sfer teatralnych i literackich z Warszawy, Poznania i Lwowa.

Z teatru Bagatela. Dziś premiera „Osiołkowi w żłoby dano", komedya w 3 aktach Flersa i Caillavet'a. Sztuka przedstawia szereg komicznych sytuacyi oraz wyborne sylwety Paryżanek, reprezentowanych przez Trojanowską, Malicką, Brucłową, Dobrzańską, Szreniawę, Orlecką, Orzelską Kowalikównę, Fritschego, Nowackiego, Łętowskiego, Wesołowskiego, Szyszyłowicza, Brońskiego i Srodolskiego, tworzących obsadę sztuki. Reżyserya spoczywa w rękach p. Nowackiego, który gra główną rolę w sztuce. „Damy i huzary" dla dzieci i młodzieży dane będą w sobotę o 4 pop. Dyrekcya teatru wprowadziła przedstawienia po cenach bardzo niskich, począwszy od 100 mk. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś we czwartek „Faust", wabiący ciągle liczne kręgi muzykalnego świata. Wystąpią w głównych rolach pp. Jefimcewa, Stępniowski, Mazanek, Jastrzębska, Mazurek i inni.

Z teatru Nowości. Dziś we czwartek po raz 3 ci operetka Falla „Słowik hiszpański". Sukces, jaki odniosła ta operetka na scenach zagranicznych, wobec pomysłowej i pięknej wystawy w teatrze Nowości, oraz prawdziwie artystycznego wykonania, wróży temu dziełu i u nas trwałe powodzenie. Przedstawienia w teatrze Nowości rozpoczynają się obecnie o godz. $7^{1}/_{2}$.

Koncert na cochod odbudowy Wawelu odbędzie się dziś we czwartek w dużej sali Starego Teatru. Duży i zajmujący program wypełni p. Celina Nanlikówna, laureatka konkursu im. Wł. Zeleńskiego, znana ze swych operowych występów w Poznaniu i Lwowie, tudzież z estradowych filharmonicznych w Warszawie i Wiedniu. Przy stolikach programy koncertowe i pocztówki Wawelskie będą sprzedawać pp. Jackowa Malczewska, Michalina Janoszanka, Mieczysławowa Wendlandowa, Aleksandra Waltrowa i Józefa Güntherówna. Zachęcona wielkim celem i talentem artystki publiczność już rozkupiła znaczną część biletów, resztę sprzedaje Zarząd restauracyi Zamku Wawelskiego w kasie Starego Teatru dziś, od 10 do 1 przedpoł. i od 6 do 8 wieczorem.

Porzucone dziecko. Wczoraj rano kobieta niewiadomego nazwiska porzuciła na schodach szpitala św. Ludwika dziecko około półtora roku liczące, płci męskiej, poczem zbiegła. Dzieckiem zaopiekował się narazie szpital.

Włamanie. Do mieszkania p. Józefa Hoffmana przy ul. Miodowej l 15 włamali się jacyś opryszki i skradli garderobę wartości 100 000 mk.

—ooo—

Z POLSKI

Walka o ordery. Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: „Przegląd Wieczorny" donosi, że odbyło się posiedzenie kapituły orderu „Polonia restituta", na którem rozważano wnioski rz du o nominacyę nowych kawalerów tego orderu. Każde ministerstwo zaproponowało swoich kandydatów, ogółem 300. Kapituła uwzględniła tylko 20 proc. kandydatów, tj. 50, z czego 30 generałów. Uchwała kapituły postawiła rząd w trudne położenie tak, że Rada ministrów zajmie się sprawą na specyalnem posiedzeniu.

Walka z gruźlicą. W Warszawie w tych dniach powstał komitet do walki z gruźlicą, na czele którego stanął p. Nowodworski, prezydent miasta. W komitecie tym biorą udział członkowie towarzystwa przeciw gruźliczego i wydział zdrowia przy magistracie miasta Warszawy.

Utwarcie zazou nolskiej młodzieży akademickiej w Wilnie nastąpi 17 bm. Naczelnik państwa złożył 200 tysięcy marek do decyzyi rektora uniwer-

sytetu wileńskiego profesora Staniewicza na cele organizacyjne związku.

Zapomoga świąteczna dla urzędników. W uzupełnieniu wczorajszej depeszy „Naprzodu" o zapomogach świątecznych dla urzędników — podajemy za prasą warszawską szczegółową tablicę tych dodatków: Na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono wypłacić urzędnikom państwowym jednorazową zapomogę świąteczną w następujących rozmiarach: w Warszawie, urzędnikom I—IV stopnia służbowego 18.000 mk., V i VI stopnia — 16.500 mk., VII i VIII — 15.000 mk., IX i X — 13.500 mk. XI i XII — 10.500 mk.

W 2 i 3 klasie miejscowości o 1500 mk. mniej w każdej kategoryi stopnia służbowego; w klasie 4-ej miejscowości o 3000 mk. mniej w każdej kategoryi w porównaniu z Warszawą.

Niżsi funkcyonaryusze państwowi w Warszawie otrzymają tę zapomogę w następujących rozmiarach: funkcyonaryusze 1 i 2 stopnia — 7.500 mk., 3 i 4 stopnia — 9.000 mk. i od 5—9 stopnia 10.500 mk.

W innych klasach miejscowości mniej o 1500 mk., ewentualnie o 3000 mk.

Poza tem przyznany został jednocześnie urzędnikom i funkcyonaryuszom państwowym dodatek rodzinny, wynoszący w miejscowości I kl. dla małej rodziny 3000 mk., dla średniej 5000 mk. i dla dużej 7000 mk; w 2 i 3 kl. miejscowości — 2700 mk., 4500 mk. i 6500 mk.; w 4 kl. miejscowości — 2400 mk., 4200 mk. i 6000 marek.

Obydwa przyznane te dodatki stosują się również do urzędników kol. żel., policyi państwowej, sędziów i prokuratorów, profesorów i nauczycieli wszelkiego rodzaju szkół państwowych, wreszcie i do wojskowych wszelkich stopni.

Z Wieliczki piszą nam: Krakowski „Głos Narodu" w numerze z 14 bm. doniósł o odbyciu „zakazanego" przez starostwo zgromadzenia w sprawie przywrócenia przywilejów zdegradowanej Rady robotniczej i kopalnianej. Naturalnie, że pismo to rozpisuje się o „bolszewickim nastroju", o wystąpieniu pos. Kiemensiewicza, o nawoływaniu do strejku, o wyrzuceniu „na pysk" zarządu salinarnego itd. Tak telefonicznie doniesiono do „Głosu Narodu" o poważnym zgromadzeniu, na którem było do tysiąca osób. Musimy stwierdzić, że na zgromadzeniu tem nastrój był bardzo podniosły, zgromadzeni jak i mówcy w dyskusyi w sposób stanowczy ale godny protestowali przeciw zakusom reakcyi na prawa robotnicze. Notatka w „Głosie Narodu" mówi sama za siebie, że jest dziełem niepoczytalnego człowieka, niewiadomo tylko, czy wskutek choroby umysłowej czy z pijaństwa. Zdaje się jednak, że i jedna i druga przyczyna złożyła się na to. Pijanica czy pogłówek ma jednak jakąś policyjną praktykę, bo w notatce tej apeluje do starostwa i województwa, donosząc o odbyciu „zakazanego" przez starostwo zgromadzenia, które odbyło się w „nastroju bolszewickim", a Mieczysław Bobrowski przemawiał na tak radykalnej, podczas gdy inni mówcy radzili tylko „wyrzucić na pysk" i złamanie karku z kancelaryi zarząd salinarny. Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że „z przyczyny organizacyi chrześcijańskiej poseł Kiemensiewicz nie został prezesem Kasy chorych"; my jednak wiemy, że prezesem Kasy chorych został tutejszy adwokat p. Maurycy Horowitz.

Z Zakopanego piszą nam: Staraniem konsumu robotniczego „Oszczędność" i komisyi kult.-oświatowej PPS w Zakopanem odbył się w niedzielę 11 b. m. w sali tutejszej „Morskiego Oka", wypełnionej szczelnie dziatwą robotniczą i rodzicami, tradycyjny obchód św. Mikołaja poprzedzony deklamacyą oraz pięknie odegranym obrazkiem scenicznym p. t. „Św. Mikołaj u dzieci robotniczych", napisanym przez tow. W. J. B. Dzieci i starsi pilnie śledzili przebieg akcyi oklaskując małych wykonawców: 6-letniego Zbylińska K. i 8-letniej Oli B., którzy z werwą odegrali swe role. — W odsłonie II-giej zjawił się św. Mikołaj w otoczeniu aniołów, a wyegzaminowszy dzieci, które deklamowały piękne wiersze, obdarzył je upominkami poczem przy pomocy aniołów rozdzielił łakocie pomiędzy wszystkie obecne dzieci życząc szczęśliwego drugiego roku. Podczas przedstawienia i w przerwach przygrywała pięknie orkiestra smyczkowa. Z tańcami wyniosła dziatwa niezatarte wspomnienia. Szkoda tylko, że sala nie może była przygotowaną na zabawę dla dzieci. Wykonawcami byli sami członkowie i członkinie „Oszczędności" oraz ich dzieci, którym się należy szczere uznanie, a szczególnie ob. Kowalczykowa za ciepłą i z uczuciem wypowiedzianą deklamacyę o ziemi rodzinnej, jak i pięknie odegraną rolę miłej mamusi. Podnieść też należy starania Rady nadzorczej, że dba nietylko o zaspokojenie potrzeb swych członków w swym zakresie, ale i dzieciom zgotowała miłą niespodziankę. Równocześnie podnieść musimy obywatelskie stanowisko p. Dzikiewicza, który ze względu, że przedsięwzięcie nie było obliczone na dochód, oddał salę bezinteresownie oraz dyr. i prof. M. K., którzy ofiarowali po 10 kg. mąki i cukru na wypiek pierników.

Na fałszywym tropie. Warszawski „Kuryer Polski" donosi: Wczoraj opinia publiczna została zelektryzowaną wiadomością o aresztowaniu morderców Redlicha, tymczasem policya wpadła na fałszywy trop i fałszywie postawiła kroki. Aresztowano też fałszywych morderców, których jeszcze wczoraj uwolniono, wykazali bowiem swoje alibi. Okazało się, że ktoś policyę fałszywie poinformował, wskutek czego wszystkie nici — zdawało się bardzo proste — zostały porwane i na nowo trzeba zaczynać śledztwo.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Antysłoweńskie demonstracye w Tryeście. „Grazer Post" donosi z Tryestu, że wczoraj wieczorem przyszło do wielkich antysłoweńskich wykroczeń. Faszyści zwołali zgromadzenie celem zaprotestowania przeciwko zajściom w Spalato. Policya rozpędziła zgromadzonych. Mimo to faszyści zebrali się w godzinach wieczornych i ruszyli do przedmieścia Barcola, gdzie splądrowali Narodny dom, poczem go podpalili. Budynek spłonął doszczętnie.

Strejk przeciw mordom faszystów. Z Rzymu donoszą: Na znak protestu przeciw zamordowaniu socyalistycznego wiceprezesa rady prowincyonalnej Vedoniego przez 16 letniego faszystę, wybuchł w Cremonie strejk.

Sprawy partyjne

Krakowska Rada robotnicza, zarządy związków i mężowie zaufania odbyli we śr. dę 14 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem tow. Pankiewicza. **O ustawach wyjątkowych** referował r. m. tow. dr Józef Drobner, który wskazał, że mimo uchwalenia wolnościowej konstytucyi rząd i Sejm, zamiast rozwijania jej zasad w szczegółowych ustawach, zgodnych z jej duchem, zamierzają wprowadzić stan wyjątkowy przez szereg ustaw, zwróconych rzekomo przeciw wrogom państwa, a w praktyce mogących zagrozić wszystkim zdobyczom politycznym klasy pracującej.

O **bezrobociu** referował r. m. tow. dr Müller, który wskazał na zamknięcie fabryki Rauda w Podgórzu i fabryki „Odlew", wskutek czego kilkuset wykwalifikowanych robotników metalowych znalazło się na bruku wraz z rodzinami.

W dyskusyi przemawiali tow. Kolasiewicz, Kulig i r. m. Cezar, który wskazał na dotychczasową akcyę związków zawodowych przeciw bezrobociu.

Zebranie zaprotestowało przeciw projektowanym ustawom wyjątkowym i zamykaniu fabryk. Uchwalono w tej sprawie zwołać **zgromadzenie publiczne.**

Z ruchu socyalistycznego

Z ruchu kulturalnego robotników w Podgórzu. Od szeregu lat istnieje w Podgórzu „Scena Robotnicza" zorganizowana przez naszych towarzyszy. Kierownikiem sceny jest tow. **Jaworski.** Dotychczasowa, chlubna działalność kulturalna „Sceny Robotniczej" jest dowodem, jak wiele zapału i kultury wykrzesać można przy wytrwalej pracy z duszy robotnika nawet dziś, wśród ciężkich warunków życiowych. Jednym z wielu dowodów tej pracy to ostatnie przedstawienie, dane przez „Scenę Robotniczą" w dniu 11 grudnia w sali Domu Robotniczego. Grano 3-aktowy dramat p. t. „Karpaccy górale". Przedstawienie wypadło nadspodziewanie dobrze. Gra poszczególnych wykonawców stała na wyżynie zadania, zwłaszcza w głównych rolach wyróżnili się towarzysze: Jaworski, Dużyk oraz towarzyszki: Benedyktówna i Jelonkowa. Stanowią oni tak dobrze zgrany zespół, że patrząc na ich grę widz zapomina, iż ma przed sobą amatorów.

Na uznanie zasługują też towarzysze Zjadacz i Czarnota, którzy szczęśliwie dostosowali się do gry wykonawców ról głównych.

Dekoracye malowane przez syna tow. Jaworskiego, wyszły pięknie i świadczą o smaku i uzdolnieniu artystycznem młodego Jaworskiego. Tak dekoracye jak i staranny dobór kostyumów sprawiły, że przy świetnej grze amatorów n. p. obrazy 5 i 8 t. j sztuki wypadły wprost prześlicznie. Przedstawienie mimo 10 odsłon nie nużyło, gdyż dzięki sprężystej organizacyi technicznej, przerwy trwały bardzo krótko.

Jak widzimy, życie kulturalne wśród robotników podgórskich wróciło na dawne tory i rozwija się pięknie, wskrzeszone przez towarzyszy po dłuższej wojną spowodowanej przerwie. Robotniczy Podgórz winien być wzorem dla towarzyszy innych miejscowości. Jest to także dowodem, jak silnym bodźcem do kulturalnego podniesienia się klasy robotniczej jest **socyalizm.** Robotnik tylko w wytrwałej, pełnej poświęcenia pracy i walce zdobyć może wyzwolenie i kulturę.

Zgromadzenie ludowe w Czarnej Wsi odbyło się 11 bm. z porządkiem dziennym: Zamach na ochronę lokatorów, bezrobocie i ustawy wyjątkowe. Przewodniczył tow. Radwański sekretarzował tow. Florczyk, jako referent przemawiał tow. Malisz, który poddał dosadnej krytyce gospodarkę rządu i klas posiadających i paskujących, oraz wskazał skutki tejże w postaci bezrobocia. Omawiając zakusy wrogów klasy pracującej celem odebrania jej zdobytych praw, mówca zaprotestował z całą stanowczością przeciwko zmianie dotychczasowej ustawy o ochronie lokatorów jak również przeciw wprowadzeniu w życie zapowiedzianych ustaw wyjątkowych, które mają na celu uniemożliwienie prawa jakiejkolwiek koalicyi wśród robotników. Wkońcu referent podniósł znaczenie organizacyi i prasy partyjnej, wzywając do prenumerowania **„Naprzodu".**

Następnie przemawiała tow. Pierowska, zwracając się z apelem do kobiet, by się organizowały, poczem tow. Radwański wzywał do agitacyi prasowej i wyborczej na Czarnej Wsi.

W końcu uchwalono następującą rezolucyę zgłoszoną przez referenta: Zgromadzeni robotnicy i robotnice Czarnej Wsi protestują przeciw jakiejkolwiek zmianie dotychczasowej ustawy o ochronie lokatorów jak również przeciw wprowadzeniu ustaw wyjątkowych, które nie przeciw komunistom, lecz przeciw organizacyom zawodowym i ruchowi socyalistycznemu będą wymierzone. Zgromadzeni domagają się od rządu natychmiastowej i energicznej pomocy dla bezrobotnych w obecnym kryzysie gospodarczym. — Wyrażając posłom PPS za ich pracę w Sejmie zaufanie i podziękowanie, wzywające ich do dalszej bezwzględnej walki o urzeczywistnienie postulatów klasy pracującej w Polsce. Przewodniczący okrzykiem na cześć PPS powtórzonym przez zgromadzonych, zamknął zgromadzenie.

Tow. poseł Smulikowski przed wyborcami. Dnia 20 listopada odbyło się w Jawiszowicach (pow. Oświęcim) zgromadzenie wyborców, na którem tow. poseł Smulikowski złożył sprawozdanie z działalności poselskiej. Przewodniczył tow. Józefowicz, sekretarzował tow. Wolf. Referent tow. pos. Smulikowski w dłuższym referacie omówił położenie gospodarcze i polityczne państwa, wskazał na knowania reakcyi dybiącej na prawa robotnicze. Napiętnował szkodliwą dla klasy robotniczej i państwa działalność endecyi i klerykałów, spiskujących przeciw Naczelnikowi państwa i zdobyczom wolnościowym klasy robotniczej. Referent omówił obszernie prace i walki Związku posłów PPS, prowadzone w obronie interesów ludu pracującego na terenie sejmowym. Po referacie, zebrani obywatele jednomyślnie uchwalili wniosek, wyrażający Związkowi posłów PPS a w szczególności tow. posłowi Smulikowi kiemu wotum zaufania i podziękowanie za dotychczasową działalność dla dobra ludu pracującego.

Z Gór Luszowskich piszą nam: Dnia 4 bm. odbyło się zgromadzenie w domu robotniczym w Górach Luszowskich zwołane z ramienia PPS. Przewodniczył tow. Kurek Teofil, sekretarzował tow. Buzdygan Ant., referował tow. pos. Rejdych, który omówił zamach rządu na 8-godzinny dzień pracy, obecny kryzys w przemyśle i handlu i skutki tegoż. Następnie omówił niewykonanie ustawy o inwalidach wojennych z dn. a 18 marca, napad policyi państwowej na inwalidów w dniu 9 listopada b. r. w Warszawie i wyjaśnił, jaki cel ma wydana broszura przeciw Naczelnikowi państwa armii i oficerom przez p. Zamorskiego. Po referacie zgromadzenie zamknął przewodniczący trzykrotnym okrzykiem na cześć PPS. Po zgromadzeniu odbyło się amatorskie przedstawienie sztuki „W górę serca", którą odegrał związek „Siła" w Górach Luszowskich. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, z której czysty dochód 20.000 mk. zotsał przeznaczony na budowę Domu robotniczego w Sierszy i Górach Luszowskich.

Podpisanie układu o czwórprzymierze

Waszyngton. (PAT) Biuro Reutera donosi, że przedstawiciele Ameryki, Francyi, Anglii i Japonii podpisali dzisiaj układ czterech państw.

Wyjazd delegata francuskiego

Waszyngton. (PAT) Ag. Havasa donosi: Przy końcu posiedzenia komisyi Dalekiego Wschodu Hughes wyraził imieniem wszystkich delegatów żal z powodu rychłego wyjazdu Vivianiego.

Waszyngton. (PAT) Viviani wsiadł wczoraj na okręt celem powrotu do Paryża.

Zmniejszenie zbrojeń morskich

Nowy Jork. (PAT) Delegaci japońscy zawiadomili delegatów amerykańskich i angielskich o przyjęciu cyfr dotyczących stosunku flot.

Utworzenie departamentu górnośląskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W ministerstwie przemysłu i handlu utworzono specyalny departament górnośląski, na czele którego stanął inżynier Józef Kiedroń. Organizacya tego departamentu przedstawia się w ten sposób, że w miarę rozwijania się prac komisyi polsko niemieckich na Górnym Śląsku kompetencye departamentu będą odpowiednio wzrastały.

Obywatelstwo gdańskie i niemieckie

Gdańsk. (PAT) Wobec zwłoki w ratyfikacyi układu zawartego między Gdańskiem a państwem niemieckiem w sprawie wykonywania prawa opcyi, rząd gdański sprawę tę uregulował jednostronnie. Według wydanych w tej mierze postanowień, byli obywatele państwa niemieckiego mają oświadczyć 9 stycznia 1922, że optują na rzecz obywatelstwa niemieckiego. Osoby, które optować będą na rzecz Niemiec, będą obowiązane w ciągu 12 miesięcy wyemigrować z Gdańska do Niemiec. W związku z powyższemi postanowieniami „Danziger Neueste Nachrichten“ piszą: Obowiązki wobec Niemiec nakazują Niemcom gdańskim wytrwać na stanowisku. Każdy Gdańszczanin, który optuje na rzecz Niemiec i wyjedzie do Niemiec, robi w ten sposób wolne miejsce dla obcokrajowców, a temsamem umożliwia napływ do Gdańska obcych żywiołów i przyczynia się do zatarcia właściwego niemieckiego charakteru Gdańska. Imigracya jest dość silna, niema więc powodu, aby ją powiększać.

Zjazd prezydentów Czech i Austryi

Praga. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że wczoraj wieczorem przyjechał prezydent Austryi Hainisch z kanclerzem Schoberem na zamek w Lanech, gdzie stale przebywa prezydent Massaryk. Jutro mają się rozpocząć zapowiadane od dłuższego czasu czesko-austryackie rokowania polityczno-gospodarcze.

Austrya przeciw plebiscytowi w zachodnich Węgrzech

Wiedeń. (PAT). „Politische Korrespondenz“ donosi, że międzykoalicyjna komisya w Szoproniu nie uczyniła użytku z upoważnienia konferencyi ambasadorów, by plebiscyt w Szopronu odłożyć do dnia 18 grudnia. Według doniesienia generała Ferrario głosowanie w Szoproniu rozpoczęło się wczoraj 14 bm. o godzinie 8 rano. Z tego powodu zgłosił rząd austryacki **protest** do Rady ambasadorów i **wycofał swoich 32 komisarzy plebiscytowych** z terytoryum plebiscytowego oraz zapowiedział, że nie uzna wyników głosowania.

Wyniki podróży Rathenaua do Londynu

Berlin. (PAT) Wczoraj rząd Rzeszy zebrał się na posiedzenie, na którem Rathenau po raz pierwszy od powrotu wystąpił ze sprawozdaniem ze swej podróży do Londynu. Po sprawozdaniu, które trwało godzinę, rozwinęła się dyskusya przyczem omawiano zagadnienie reparacyjne oraz wszystkie kwestye polityczne i gospodarcze, z tem złączone. Dzisiejsze poranne dzienniki podnoszą, że ogólne wrażenie sprawozdania Rathenaua w każdym razie nie jest **niekorzystne.**

Berlin. (PAT) „Deutsche Allg. Ztg.“ dementuje pogłoskę, jakoby Stinnes po rzekomych niepowodzeniach Rathenaua w Londynie miał wyjechać do Londynu.

Dalsza wojna z Grecyą

Rzym. (PAT). Kemal pasza przygotowuje nową ofenzywę wiosenną przeciwko Rosyi. Oświadczył on, że przed zupełnem opróżnieniem Małej Azyi jest wykluczone porozumienie z Grecyą.

Ruch przeciwangielski w Indyach

Hanower. (PAT. Radio). Wedle informacyj z Londynu ruch bojkotowy w Indyach przeciw angielskiemu następcy tronu rozszerza się. Ludność w Allahabad zignorowała przyjazd następcy tronu.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

O nawiązanie stosunków handlowych z Rosyą

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Wczoraj wieczór w ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencya w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Rosyą. Z konferencyi tej brak na razie bliższych szczegółów. Przypuszczać należy, że starania rządu pójdą w tym kierunku, aby umożliwić eksport do Rosyi.

—ooo—

Giełda krakowska z 14 grudnia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: gotówka banknoty: kupno	gotówka banknoty: sprzedaż	czek, przekazy, waluty: kupno	czek, przekazy, waluty: sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3030 —	3250·—	3050·	3250·—	—·—
Franki franc.	230·—	250·—	235·—	255·—	—·—
„ szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlin.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niemiec.	17·—	18·—	18·—	19·—	18.75
Korony austr.	—·48	—·53	—·48	—·53	—·51
„ czesko-sł.	35·—	37·—	37·—	39·—	38·75-38·50

Akcye bankowe.	Waluta markowa: offar.	żądan	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	750·—	825·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	700·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	725·—	650—700
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	250·—	300·—	
„Polski Glob“	1050·—	1250·—	1100—1200
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	400·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	6100·—	6300·—	
H. Cegielski, Poznań	1600·—	1800·—	1700·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1100·—	1300·—	1250·—
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	3200·—	3400·—	3300·—
„Pocisk“	800·—	900·—	850·—
Automotor	900·—	1100·—	1100·—
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	7800·—	8200·—	
Siersza	7800·—	8000·—	
Tepege	5200·—	5600·—	5400—5550
Polska Nafta	1700·—	1900·—	1800·—
Elektr. Siersza I—III em.	1300·—	1400·—	1350·—
Oikos	—·—	—·—	
Pezet	10.0·—	1125·—	
Tłuszcze Trzebinia	5300·—	5600·—	5400—5500
„Krakus“ IV em.	2800·—	3000·—	
Porcelana Ćmielów	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2900·—	3100·—	3000—3050

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Obligacye m. Warszawy 6 proc. z 1917 r. trans. 114·75 116. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 rubli trans. 291. żąd. 293. poszuk. 288. 5 proc. m. Warszawy trans. 297. 298, żądano 300. poszuk. 295.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 3200. 3295. 3075. Franki francuskie gotówka trans. 252 i pół 256. sprzedaż 255. kupno 250. czeki trans. 255 256. Funty szterlingi gotówka trans. 13200. 13350. sprzedaż 13250. kupno 13200. czeki trans. 13500. 13450. 13675 Belgia czeki trans. 246. 250. Nowy Jork czeki trans. 3225. sprzedaż 3225. kupno 3125. Marki niemieckie gotówka trans. 18. sprzedaż 18. kupno 17·50. czeki trans. 18·25. 18. Korony austryackie czeki trans. 50·50. sprzedaż 49. kupno 48. Korony czeskie czeki trans. 38·50. 38·75.

Akcye warszawskie: Bank handlowy 2250. 2300 Kredytowy warszawski 2750. 2800. Warszawskie Tow. Kopalń i zakł. hutniczych 15900. 15950. Lilpop Rau Lewenstein 2975. 3025. 2975. Rudzki 1950. 2000 1975. Starachowice 4050. 4016 Tow. zaklad. żyrar. 52750 53000. Borkowski 1160. 1140. Ostrowieckie zakłady 4800. 4775. Bank Małopolski w Krakowie 700. Polska nafta 1965. 1925. 1940. Przemysł drzewny i handel 1375. Elektrownia okręg. w Pruszkowie 485.

Wiedeń (PAT) Zamknięcie giełdy. Renta majowa 114. austryacka renta koronowa 114. węgierska renta koronowa —. renta lutowa 114·50. Anglobank 15000. Bankverein 7400. Bodenkredit 11400 Austr. zakł. kredyt. 8600. Bank depozytowy 3850. Laenderbank 18600. Merkury 5800. Unionbank 6000. Bank obrotowy 3870. Živnostenska 30.000. Kolej północna 283000 Lwów—Czerniowce 19000. Koleje austr. 29100. Alpiny 46900. Berg u. Huetten 9300 Krupp 21000. Huta Poldi 34000. Praskie Tow. przem. żelazn. 100.000. Rima 28800 Skoda 33000. Apollo 32500. Fanto 80000. Galic. Karpaty 100.000. Galicya 322.000 Schodnica 65.000.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz zakomunikowane przez szwajcarski zakład kredytowy: Berlin 2·92. Holandya 187. Nowy Jork 316. Londyn 21·53 Paryż 41·40. Medyolan 23·45. Bruksela 39·80. Kopenhaga 98. Sztokholm 127. Chrystyania 77·75. Madryt 77·25. Buenos Ayres 168. Praga 6·25. Budapeszt 0·70 Zagrzeb 2. **Warszawa 0·16.** Wiedń 0·20. Austr. stemplow. 0·12.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz: (godzina 12 w południe). Szwajc. związek bankowy. **Warszawa 0·18. 0·20.**

Kalendarz kieszonkowy robotniczy na rok 1922

wyszedł nakładem „Górnika“ i zawiera: 1) Czerwony Sztandar; 2) Pieśń pracy; 3) Marsylianka Robotnicza; 4) Niech żyje Pierwszy maj; 5) Święta ruchome; 6) Kalendarz skrócony na rok 1922; 7) Kalendaryum; 8) Imieniny i urodziny; 9) Notatnik (raptularz) na cały rok! 10) Obliczenia zarobkowe i wydatkowe; 11) Zapiski dotyczące wykładów i zebrań; 12) O czem cały rok pamiętać należy; 13) Miary i wagi; 14) Międzynarodówka Zawodowa; 15) Międzynarodowe sekretaryaty Związków Zawodowych; 16) Adres. Związków Zawodowych w Polsce należących do Centralnej Komisyi Związków Zawodowych; 17) Adresy sekretaryatów i komitetów PPS; 18) Polska prasa robotnicza (polityczna); 19) Adresy centralnych władz państwowych w Warszawie; 20) Adresy konsulów zagranicznych; 21) Adresy do zapamiętania; 22) Wiersz; 23) Robotnicy a kontrola przemysłu; 24) Strzeż się chorób wenerycznych; 25) Nie szerzyć gruźlicy; 26) Luźne notatki. Zamówienia należy adresować do Związku Górniczego w Wieliczce. Kalendarzyk ten powinien stać się własnością każdego zorganizowanego robotnika, cena kalendarzyka jest bardzo niska: 120 mk. Kolporterzy otrzymują z każdego sprzedanego egzemplarza 15 mk. Egzemplarze kalendarzyka w Krakowie nabyć można w administracyi „Naprzodu“.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Klątwa“.
Piątek: „Klątwa“.
Sobota: „Straszne dzieci“ (nowość).

Teatr „Bagatela“

Czwartek: „Osiołkowi w żłoby dano“.
Piątek: „Osiołkowi w żłoby dano“.
Sobota popołudniu: „Damy i huzary“, wieczorem: „Osiołkowi w żłoby dano“.

Miejski teatr: opera i operetka

Czwartek: „Faust“.

Operetka w Nowościach

Czwartek: „Hiszpański słowik“.
Piątek: „Hiszpański słowik“.
Sobota: „Hiszpański słowik“.
Niedziela popoł.: „Hiszpański słowik“, wieczór: „Hiszpański słowik“.

Wykłady Związku literatów w Domu artystów (plac św. Ducha)

Początek o godz. 8 wieczór.

Niedziela: dr. Adolf Klęsk: „Mózg a dusza“.

Miejskie Muzeum Przemysłowe, Smoleńsk 9 odczyty publiczne ilustrowane obrazami świetlnymi zapomocą epidiaskopu:

Początek odczytów o godz. 7 wieczór. Wstęp 30 mk.

Czwartek 15 b. m.: Dr Mieczysław Jeżewski: Wyładowania elektryczne w gazach, cz. II.

Poniedziałek 19 b. m.: Prof. Tadeusz Szumański: Ozdoby na choinkę.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Czwartek: dr Adolf Klęsk: Postać człowieka.
Sobota: prof. Uniw. dr Zdzisł. Jachimecki: Problemy operowe 18 i 19 wieku (z ilustr. muz.).

Kabaret w „Odrodzeniu“ (ul. Sławkowska 30)

Zupełnie nowy program. Występ pierwszorzędnych sił kabaretowych. — Początek o godzinie 11 i pół wieczór.

—ooo—

Ruch kolejarski

Nowy Sącz. We wszystkich kolejowych magazynach przesyłkowych w sobotę popołudniu i w niedzielę personal nie pracuje, z wyjątkiem działu przesyłek pospiesznych, gdzie praca nie doznaje przerwy. W Nowym Sączu dzieje się inaczej. Mimo, że na linii Tarnów—Muszyna i Sucha—Nowy Sącz nie kursują pociągi ciężarowe-pospieszne, zatem nie istnieje w myśl rozporządzeń ministeryalnych konieczność załadowywania wagonów w wyżej wspomnianym czasie, w którym według obowiązującego 46 godzinnego tygodnia pracy na kolejach, pracownicy winni być wolni od zajęć służbowych, — p. Bulsiewicz, kontrolor przewozów, znany rozbijacz organizacyi kolejarzy, lekceważąc rozporządzenia wyższych władz na własną rękę zarządził w tutejszych magazynach pracę w sobotę po południu i niedzielę a nadto pracownicy ci zmuszeni są pełnić służbę codziennie poza godzinami normalnego dnia pracy i to bez żadnego za pracę nadobowiązkową wynagrodzenia. Zapytujemy dyrekcyę kolei w Krakowie, czy znane jej są powyższe fakta, i czy pragnąc uniknąć następstw, jakie wyniknąć mogą z prowokowania pracowników, zdecyduje się nareszcie poskromić samowolę p. Bulsiewicza. Zapytujemy także dyrekcyę, na podstawie jakiego to rozporządzenia p. Bulsiewicz jest wolny od płacenia penali za przetrzymanie przez trzy dni dwóch wagonów drzewa, sprowadzonego z Rytra dla swego prywatnego użytku i jakiem prawem używa on robotników kolejowych w godzinach służbowych do rąbania drzewa? Mając zawsze na ustach frazes o „oszczędności dla dobra państwa“ pan kontrolor przewozów zapomina o ojczyźnie, gdy w grę wchodzą jego prywatne interesa i zapomina dziwnie o tem, że jako „kontrolor“ przedewszystkiem sam ma świecić przykładem respektowania rozporządzeń władz wyższych.

Po długim urlopie odpoczynkowym objął ponownie urzędowanie p. Witnik, naczelnik tutejszej stacyi. Ażeby dać odczuć personalowi, że do władzy powrócił, wydał on zarządzenie wprowadzające 24-godzinną służbę dla portyerów na t. zw. bocznych wyjściach. Nietylko, że powyższe zarządzenie jest niezgodne z dotąd obowiązującym czasem pracy, ale na posterunkach tych pełnią służbę pracownicy którzy wracają po przebytej ciężkiej chorobie, lub doznanem kalectwie, dla których czuwanie na posterunku bez przerwy 24 godzin jest wprost zabójczem.

Od jakiegoś czasu dyrekcya kolejowa praktykuje przenoszenie pracowników z jednego działu służbowego do zupełnie innego. Niebyśmy przeciwko temu „wykształceniu“ pracowników w różnych dziedzinach kolejnictwa nie mieli, gdyby tego rodzaju postępowanie nie było środkiem w celu prześladowania niemiłych pewnym dygnitarzom pracowników. Od przeniesionych bowiem w powyższy sposób pracowników wymaga się bez poprzedniego ich wyszkolenia, odrazu tejsamej sprawności służbowej, jaką posiadają pracownicy lat kilka pracujący bez przerwy w danym dziale. I mimo, że dotyczący pracownicy starając się zapoznać z nowym rodzajem swej służby, pracują poza godzinami, lub nawet po nocach, aby pracowitością nadrobić to, co z braku rutyny wykonać szybko nie mogą, — zarzuca się im opieszałość w służbie! Tego rodzaju postępowanie jest szykanowaniem co nie przyczynia się wcale do podniesienia intenzywności pracy tych pracowników. Natomiast dla różnych, otwarcie do protekcyi p. Sławikowskiego przyznających się paniczyków, nie nadających się do wykonywania najprostszych czynności biurowych, ma się usprawiedliwienie i pobłażliwość, bo dla robienia karyery nie jest korzystnem sprzeciwianie się woli szefa dla spraw personalnych w krakowskiej dyrekcyi kolejowej. Różnym adjunktom poleca się wykonywanie prac pomocniczych, natomiast od pomocników kancelaryjnych marnie wynagradzanych wymaga się samodzielnego opracowania referatów.

Przegląd społeczny

Komisya rozjemcza dozorców domowych w Krakowie. Dnia 13 grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi rozjemczej właścicieli realności i dozorców domowych pod przewodnictwem inspektora pracy. Konferencya ustaliła, że komisya rozjemcza ma za zadanie załatwiać spory indywidualne jak wypowiedzenia itp., oraz regulować stosunki pracy i płacy dozorców domowych. Przedstawiciele dozorców omówili obecne położenie dozorców krakowskich. Po dłuższej dyskusyi wybrano prezydyum, do którego weszli jako przewodniczący Dr Musil Franciszek, zastępca Dr Schneider, sekretarzem tow. Chmielowski Józef. Wobec powyższego zawiadamia się pp. właścicieli realności i dozorców domowych, by wszelkie zażalenia, wypowiedzenia itp. skierowywali zamiast do dyrekcyi policyi **do komisyi rozjemczej**, która rozpoczęła działalność z dniem 13 grudnia, na ręce sekretarza tow. Chmielowskiego Józefa, urzędującego w lokalu przy ul. Dunajewskiego 5, II p. od godziny 6 do 8 wieczorem. Później podane zostaną dalsze szczegóły w sprawie stałego urzędowania komisyi rozjemczej.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Związek asesorów Sądu przemysłowego w Krakowie zaprasza wszystkich członków na zebranie, połączone **z odczytem** we czwartek 15 b. m. w Związku Stow. rob. (Sala bibl. III p.) punktualnie o godz. 7 wieczorem. **Zarząd.**

Czytelnia Robotnicza przeniesioną została z powrotem do lokalu na II p. naprzeciw wielkiej sali i jest otwarta w dnie powszednie wieczorem od godz. 7 do 9, w niedzielę i święta od 10 do 12.

Kierownictwo Lutni Robotniczej objął prof. Franciszek Konior. Próby odbywają się stale we wtorki i piątki.

Wzywamy przejezdnych rob. krawieckich, by ze względu na bezrobocie w naszem mieście Kraków omijali. **Zarząd grupy II. prac. igły w Krakowie.**

Trzydziestolecie „Naprzodu“. Program **uroczystego obchodu** z powodu 30-lecia „Naprzodu“ w **Przemyślu** w sali Teatralnej Domu Robotniczego w niedzielę 18 grudnia:

1) **Słowo wstępne — Dr H. Lieberman.**
2) **Kwartet.**
3) **Odczyt — Emil Haecker,** redaktor „Naprzodu: Trzydziestolecie walk i rozwoju.
4) Deklamacya — p. N.
5) Solo na fortepianie.
6) Zakończenie — Dr Franciszek Dorosz.

Początek obchodu o godz. 3 popołudniu.

Ceny wstępu: Krzesło w loży 100 Mk., fotel 100 Mk., krzesło I rz. 50 Mk., krzesło II rz. 30 Mk., wstęp na galeryę 25 Mk.

—o o o—

Bank Małopolski S. A. w Krakowie
Rynek główny 25.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000.000 na Mp. 200,200.000
przez emisyę nowych 315.000 sztuk akcyj po Mk. 280 im. wart.

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 25 czerwca b. r. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112.000.000·— na Mp. 200,200.000·— przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisyi tychże akcyi.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Banku o Mp. 88,200.000·— przez emisyę nowych sztuk 315.000 pełnowpłaconych akcyj po Mk. 280·— imiennej wartości.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcyj zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy z dnia 25 czerwca 1921 i na zasadzie postanowienia p. Ministra Przemysłu i Handlu oraz p. Ministra Skarbu z dnia 21 listopada 1921, zamieszczonego w nrze 270 „Monitora Polskiego" z dnia 26-go listopada 1921.

SUBSKRYPCYĘ

6071

na następujących warunkach:

1) **Dotychczasowym akcyonaryuszom** przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że za dwie **dawne akcye, pobrać mogą jedną nową.**
2) **Przy korzystaniu z prawa poboru** należy przedłożyć dawne akcye lub kwity tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.
3) **Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922, pod rygorem utraty tego prawa.**
4) **Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi Mp. 475·— dla dotychczasowych akcyonaryuszy, wykonujących prawo poboru, zaś Mp. 600·— dla nowych akcyonaryuszy.**
5) **Przy zgłoszeniu uiścić należy** gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od 1 lipca 1921 do dnia wpłaty.
6) **Repartycye nowych akcyj** przeprowadzi Dyrekcya Banku według swego swobodnego uznania.
7) **Nowe akcye wydane będą** w swoim czasie akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj i po skonfekcyonowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.
8) **Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank** zwróci wpłaconą kwotę wraz z odsetkami w wysokości 4%.
9) **Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1 lipca 1921.**
10) **Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisyę akcyj przyjmują do dnia 15 lutego 1922 r. następujące instytucye:**

w Krakowie: Bank Małopolski, Rynek główny 25, Filia Polskiego Banku Krajowego, Filia Banku Handlowego w Warszawie, w/m

w Warszawie: Oddział Banku Małopolskiego, Marszałkowska 154, Bank Handlowy w Warszawie, Bank dla Handlu i Przemysłu,

we Lwowie: Oddział Banku Małopolskiego, ul. 3-go Maja 10, Polski Bank Krajowy, Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu, Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego,

w Poznaniu: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Handlowy, Bank Przemysłowców, Oddział Banku Handlowego w Warszawie,

w Łodzi: Oddział Banku Małopolskiego, ulica Moniuszki 4,

w Tarnowie: Oddział Banku Małopolskiego, Krakowska 8,

w Stanisławowie: „ „ „ ul. Sapieżyńska 10,

w Rzeszowie: „ „ „ ul. Jagiellońska 3

w Bielsku: „ „ „ ul. Kościelna 8,

w Zakopanem: „ „ „ ul. Krupówki 38,

w Katowicach: „Deutsche Bank", Filia w Katowicach, Spółka Komandytowa „Feige et Comp."

w Królewskiej Hucie: „Oberschlesischer Bankverein",

w Wiedniu: Powszechny Austryacki Zakład Kredytowy Ziemski, Austryacki Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).